

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

PODSTAWOWE ZASADY PRACY MISYJNEJ WŚRÓD POGAN W ŚWIETLE ŚREDNIOWIECZNYCH ŹRÓDEŁ POLSKICH

WPROWADZENIE

Nakaz Chrystusa „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15) wiernie był przestrzegany przez Kościół katolicki. Podawano zawsze te same prawdy, ale zmieniała się forma i sposób nauczania. Apostołowie w pracy misyjnej kierowali się wytycznymi otrzymanymi od Pana Jezusa, ale stykając się ze światem pogańskim musieli po pewnym czasie zastosować własne nowe metody. Z rozwojem akcji misyjnej i te ostatnie zmieniały się. Zaczęto szukać metod bardziej skutecznych. Chrystianizacja Europy napotykała na różnego rodzaju trudności. Np. początek VIII w. przyniósł zahamowanie chrystianizacji na skutek podbojów wyznawców Mahometa. Inny charakter posiadała praca misyjna wśród plemion germańskich, a zgoła inny profil posiadała chrystianizacja Słowian. Właśnie ten ostatni moment akcji misyjnej jest ciekawym zagadnieniem ze względu na chrzest Polski, jak również ze względu na zaangażowanie się naszego narodu w chrystianizację krajów ościennych. Jednak chrystianizacja Polski i z kolei akcja misyjna przez nią prowadzona wśród sąsiadów, to dwa odrębne zagadnienia. Zajmiemy się tym drugim aspektem sprawy, ale ograniczając się jedynie do średniowiecznych zasad misji stosowanych przez Polskę, a głównie przez nią propagowanych. Zrozumiałą jest rzeczą, że szczerze ramy niniejszych naszych rozważań zezwolą jedynie na szkic problemu; zarysowanie ważniejszych zagadnień.

Zasadniczo w historiografii znajdziemy pozycje omawiające w głównej mierze sam przebieg misji. Niektóre jednak starają się uwzględnić chociaż częściowo zasady misji wśród pogan stosowane przez Polskę. Taki charakter posiadają np. artykuły bpa W. Urbana, bpa M. Rechowicza, czy książka K. Kapitańczyka¹ Uwagę badaczy przykuwa szczególnie początek w. XV,

¹ W. Urban. *Akcja misyjna Kościoła katolickiego w Polsce*. [W:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. T. 1. Lublin 1969 s. 585-638; M. Rechowicz. *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XIV wieku)*. [W:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. Rechowicz. T. 1 Lublin 1974 s. 19-91; Tenże. *Po założeniu Wydziału Teologicznego w Krakowie (wiek XV)*. [W:] *Dzieje teologii* s. 95-148; K. Kapitańczyk. *Udział Polski w dziele misyjnym*. Poznań 1933.

kiedy to z racji polemiki z Krzyżakami poruszono szereg zagadnień powiązanych z misjami polskimi. Sprawy te omawia się, nie tylko w historiografii kościelnej, ale również w opracowaniach traktujących o innych dziedzinach naszej przeszłości; np. o dorobku piśmienniczym i naukowym Polski (m. in. pozycja omawiająca dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego)² Zagadnienie misji interesowało historyków zarówno w okresie międzywojennym, jak również po II wojnie światowej, kiedy to znacznie posunęły się badania związane z rozwojem nauki polskiej, a głównie rozpoczęto szczegółowe badania nad ośrodkiem krakowskim³

Dla lepszego zrozumienia należy zastanowić się naprzód nad czynnikami, które wpłynęły na utrwalenie się w środowisku polskim pewnych zasad prowadzenia misji. Z kolei będzie można naszkicować owe zasady zwracając baczniejszą uwagę na te, które preferowali zarówno polscy teologowie, jak i kanoniści.

Wprawdzie tematem naszych rozważań mają być misje wśród pogan, ale nie można było pominąć pewnej specyfiki akcji chrystianizacyjnej prowadzonej na ziemiach wschodnich gdzie zetknięto się również z wyznawcami Kościoła wschodniego. Z tego też względu poruszono sprawę rebaptyzacji.

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ W ŚRODOWISKU POLSKIM KONCEPCJI MISJI

Polskie misje prowadzone w krajach ościennych

Wśród czynników, które niewątpliwie wpłynęły w średniowiecznej Polsce na kształtowanie się określonych zasad misji duże znaczenie posiadała sama akcja chrystianizacyjna przeprowadzona w krajach ościennych. Zmierzała ona w dwóch kierunkach – w stronę pogan i to nie tylko słowiańskich, jak również ku chrześcijańskiej Rusi, ale przyjmującej chrzest w innym obrządku. Zresztą w tych kierunkach odnotować można również ekspansję kulturalną i polityczną⁴ Misje te były prowadzone od początku chrześcijaństwa na naszym terenie. Już Mieszko I popierał chrześcijaństwo w krajach sąsiednich, a Bolesław Chrobry skierował misje zarówno ku Słowianom na zachodzie i poganom na północy, jak i w stronę Rusi⁵ Z jego planami misyjnymi związana była postać św. Wojciecha i grupa pustelników na placówce pod

² Szczególnie artykuł – K. Pieradzka. *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec soborów w Konstancji i Bazylei*. [W:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*. Red. K. Lepszy. T. 1. Kraków 1964 s. 91-137.

³ Obszerniejsze zestawienie bibliografii przedmiotu – zob. Urban, jw. s. 628-635; Rechowicz, jw. 87-88; *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor, Z. Obertyński. T. 1 cz. 1. Poznań 1974 s. 87-88, 192-193, 295-296, 458.

⁴ J. Umiński. *Z dziejów cywilizacji polsko-niemieckiej w połowie XIII w.* „Polonia Sacra” 5:1952 z. 3 s. 194.

⁵ Dokładny opis przebiegu misji zob. m.in. Urban, jw. *passim*.

Międzyrzeczem. W tym czasie misje wśród Jaćwingów prowadził św. Brunon z Kwerfurtu, a na Rusi bp Reinbern z Pomorza. Polska również kierowała swoje misje na Pomorze za czasów Władysława Hermana. Nie można zapomnieć o czasach Bolesława Krzywoustego, który chciał zespolić Pomorze z Polską za pomocą wiary i administracji kościelnej. Wtedy wyruszyły wyprawy misyjne na Pomorze pod kierunkiem bpa Bernarda Hiszpana, św. Ottona z Bambergu. Kolejnym etapem działalności chrystianizacyjnej płynącej z Polski był w. XIII, w którym zarazem pojawiły się pierwsze trudności w związku z politycznymi planami powstającego państwa krzyżackiego. Na początku wspomnianego wieku była misja zorganizowana przez abpa Henryka Kietlicza. Już wtedy pojawiły się pewne trudności, kiedy to panujący na Pomorzu Gdańskim książę Mszczuj I pragnąc zapanować na Prusach wysłał tam cystersów z Oliwy. Zmianę przyniósł rok 1226, a szczególnie rok 1243, kiedy to stworzono diecezję pruskie i całkowicie odcięto wpływy polskie (m. in. wtedy pozbawiono poprzedniego znaczenia biskupa misyjnego Chrystiana). Kolejny etap misji polskich wśród pogan to nawracanie Jaćwingów i Litwy. Nawracanie tej ostatniej dokonywało się stopniowo, a zakończenie stanowił koniec XIV w. (oficjalne nawrócenie). Inne znowu zagadnienie stanowiła sprawa Rusi, która zerwała łączność z Kościołem Zachodnim. Warunki pracy misyjnej były tutaj trudne od końca XII w., kiedy Ruś znalazła się w rozbiciu. Prowadziły tam działalność zakony żebracze i powstały próby zaprowadzenia unii. Praca misyjna przybrała szersze rozmiary z końcem XIV w., tzn. po włączeniu tych ziem do Polski i utworzeniu metropolii halickiej. W tych tak pobieżnie wyliczonych akcjach chrystianizacyjnych prowadzonych z terenu Polski kryje się szereg doświadczeń, których doznali misjonarze. Już sama liczba przyjmujących chrzest zmuszała do zastosowania właściwej i skutecznej metody przekazu wiary (tzn. należało zastanowić się nad pytaniami – jakich prawd nauczać?, kiedy je podawać; przed czy po chrzcie i ile temu poświęcać czasu?). Zetknięcie się na terenie Pomorza misji polskich i kierowanych tutaj z Niemiec było początkiem powstania, a może raczej uświadomienia sobie ważnego problemu leżącego zasadniczo u podstaw całej akcji – czy przy nawracaniu można stosować przymus? Ten problem zaostrzył się na przełomie wieków XIV i XV w związku z nawróceniem Litwy, a przede wszystkim Żmudzi. Natomiast akcja misyjna na Rusi postawiła zagadnienie rebaptызacji.

Wobec powyższego oczywistą jest rzeczą, że zdobyte doświadczenie misyjne i napotykanne trudności musiały znaleźć odbicie w nauce polskiej. Z konieczności musiano zastanowić się nad właściwą metodą misyjną.

Wpływ nauki europejskiej

Analizując problematykę misji nie można pominąć wpływu nauki europejskiej w interesującym nas zagadnieniu. Zapewne wpływ ten trudny jest do

uchwycenia w pierwszych stuleciach naszej państwowości. Jednak zagadnienie to poruszane jest przez badaczy zastanawiających się nad faktem chrztu Polski. Aczkolwiek chodzi w tych badaniach głównie o pracę chrystianizacyjną na naszym terenie, to nie pominięto pewnych wzmianek o misjach prowadzonych przez Polskę w krajach ościennych. Przy tej okazji zwrócono uwagę na naukę zachodnią na temat ewangelizacji pogan ze szczególnym uwzględnieniem Słowian i o zastosowaniu tych zasad w misjach polskich (np. prace M. Rechowicza, W. Dziewulskiego)⁶ Wielkie znaczenie w tym względzie posiadały pisma Alkuina i protokół patriarchy Akwilei, Paulina II (†802), które dały fundament pod gruntowne opracowanie zasad pracy misyjnej wśród Słowian. Można by tutaj dodać jeszcze kazanie Bedy Czcigodnego. W IX w. ważne znaczenie dla pracy misyjnej wśród Słowian miało nawrócenie Bułgarów i pismo pap. Mikołaja I będące odpowiedzią na pytania skierowane do niego (*Responsa ad consulta Bulgarorum*). W późniejszym okresie w pracach na temat stosunku do pogan powoływano się m. in. na terenie Polski na św. Tomasza, pap. Innocentego IV, a w opracowaniach prawniczych na Jana Andrzejowego, Zabarellego, Piotra de Ancarano, Jana de Lignano⁷ Są ślady wpływów Summy Rajmunda de Pennaforte⁸

Uczelnia krakowska

Wreszcie omawianie zasad pracy misyjnej wśród pogan, szczególnie w świetle polskiej literatury przedmiotu, nie może obejść się bez zwrócenia uwagi na wkład w to zagadnienie Akademii Krakowskiej. Szczególny dorobek w tej dziedzinie posiadają dwaj profesorowie – Stanisław ze Skalbmierza i przede wszystkim Paweł Włodkowiec.

ZASADY PROWADZENIA MISJI

Wolność od przymusu

Jak już wyżej zostało wspomniane problemem leżącym u podstaw całej akcji misyjnej było zagadnienie stosowania przymusu. Problematyka ta wystąpiła już w w. XII w związku z wyprawami misyjnymi do Prus i Jaćwieży. Pierwsza wyprawa chrystianizacyjna na ziemi Jaćwingów miała charakter prawdziwie apostołowski. Zakończyła się jednak w r. 1009 męczeńską śmiercią

⁶ M. Rechowicz. *Chrzest Polski a katolicka teologia misyjna we wczesnym średniowieczu*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19: 1966 nr 2 s. 67-74. Tenże. *Początki i rozwój kultury s. 19-26*; W. Dziewulski. *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*. Wrocław 1969 s. 37 i n.

⁷ Na zagadnienie to zwrócił uwagę m.in. L. Ehrlich. *Pisma wybrane Pawła Włodkowieca*. T. 1. Warszawa 1968 s. X – LXVIII.

⁸ Pieradzka, jw. s. 103-104.

św. Brunona. Od poł. XII w. zaczęto organizować krucjaty, a wyprawa misyjna za Kazimierza Sprawiedliwego z r. 1192 zakończyła się pokonaniem Jaćwingów. Warunkiem pokoju było przyjęcie chrztu przez pogan. Jednak zasadnicza zmiana nastąpiła w XIII w. z momentem sprowadzenia do Polski Krzyżaków. Chryścianizacja Prusów i Jaćwingów zaczęła przybierać czasami wręcz „okrutne rozmiary” Akcja Krzyżaków trwała długie lata, a nawet oficjalny chrzest Litwy nie powstrzymał ich od „wypraw misyjnych” aż sprawa stosowania przymusu oparła się na soborze w Konstancji. Mianowicie 5 II 1416 r. została przedstawiona soborowi skarga Żmudzinów – *Propositio Samaytarum*. Przypuszcza się, że autorem tekstu mógł być Paweł Włodkowic. W piśmie tym Żmudzini przedstawili dwie akcje misyjne: krzyżacką i całkiem odmienną prowadzoną przez Władysława Jagiełłę i Witolda. Krzyżacy wcale nie zaprzeczali stawianym im zarzutom, tłumacząc jedynie swoje postępowanie nieposłuszeństwem Żmudzinów. Tak więc doszło do oficjalnego starcia się dwóch koncepcji misji: jednej o charakterze pokojowym i drugiej całkowicie usprawiedliwiającej stosowanie przymusu. Już w czasach rozpoczęcia masowego nawracania Słowian pisał Alkuin: „Fides sicut sanctus ait Augustinus res est voluntaria non necessaria. Adtrahi poterit homo in fide non cogit [...]” i dalej dodaje „Unde et praedicatores paganorum populum pacificis verbis et prudentibus, fide docere debent”⁹ Patriarcha Akwilei, Paulin II, pisał w specjalnym protokole sporządzonym po spotkaniu w obozie wojskowym nad Dunajem, że do wiary można tylko zachęcać słownie, głosząc naukę o nagrodzie wiecznej i o karze potępienia¹⁰ Badacze średniowiecznego Kościoła polskiego porównując zalecenia zarówno Aluina, jak i Paulina II z tekstami opisującymi misje polskie w krajach ościennych dochodzą do wniosku, że wykazują one zbieżność (np. w porównaniu z opisem działalności misyjnej bpa Ottona)¹¹ Teoria i praktyka wykazywały zbieżność. Na ciekawy tekst zwraca uwagę bp W. Urban. Mianowicie kiedy w r. 1147 zorganizowano na Pomorzu krucjatę przeciw pogańskim Słowianom, biskup z Wolina, Wojciech, wyszedł na spotkanie wojska. Miał wtedy powiedzieć słowa, że wiarę umacnia się „(...) non armis sed praedicatione episcoporum”¹² Podobnie Jan Długosz pod koniec interesującego nas okresu średniowiecznego pisał w *Rocznikach* o akcji misyjnej Władysława Jagiełły na Żmudzi: „Potem zwołał [Jagiełło – przyp. Autora] wszystek obojej płci lud żmudzki i jął mu przekładać, jak szpetną i ohydną dla Żmudzinów było rzeczą, że gdy Litwini, tak książęta, jak i szlachta, i lud wszystek, przyszli już do poznania jednego i prawdziwego Boga, oni tylko sami pozostali jeszcze w dawnych błędach po-

⁹ *Bibliotheca rerum Germanicarum*. T. 4. *Monumenta Alcuiniana*. Wyd. Ph. Jaffe. W. Wattenbach, E. Dümmler. Berlin 1873 s. 320.

¹⁰ *Protokół Paulina II*. [W:] *Bibliotheca rerum* t. 6 s. 311-318.

¹¹ Np. Re chow ic z. *Początki i rozwój kultury* s. 25.

¹² U r b a n, jw. s. 598.

gaństwa”¹³ Tekst powyższy wyraźnie podkreśla perswazję. Aczkolwiek dalej jest mowa o zburzeniu ołtarzy pogańskich, o zniszczeniu ich miejsc kultu, to Jan Długosz dodaje: „Dziwiło to wielce barbarzyńców, że żołnierze polscy, wyrębujący gaje miane u nich za święte, nie odnosili żadnej na ciele szkody, jakiej oni często doświadcza”¹⁴ Słowa te wydają się podkreślać postępowanie strony polskiej nie jako stosowanie przymusu przy akcji chrystianizacyjnej. Zapewne chodziło tutaj o moment psychologiczny; tzn. tak postępując w czasie katechezy chciano zaznaczyć, że ognia świętego, gajów itp. nie można utożsamiać z Bogiem. Zresztą zagadnienie stosunku Jana Długosza do świata pogańskiego stanowić może oddzielny problem. Wyżej przytoczyliśmy tylko jeden mały tekst, ale całość jego opracowania raczej sugeruje zajęcie przez Długosza pozycji przeciwległych do tych, które reprezentował Stanisław ze Skalbmierza czy Paweł Włodkowic. Wiąże się z tym sprawa działalności Krzyżaków i z kolei ukazanie zbawczej roli Polaków wobec Litwy. Ostatnio tymi problemami zajęła się w swojej rozprawie U. Borkowska¹⁵. Dodać jednak należy, że odrębną kwestią jest osobisty stosunek J. Długosza do interesującego nas zagadnienia, a inną sprawą jest sam opis akcji chrystianizacyjnej. W w. XIII Wincenty Kadłubek zajmował nieco odmienne stanowisko od Jana Długosza sądząc, że wiara narzucona siłą jest zbyt płytka. Zanotował w swojej kronice w roz. III dość ciekawe słowa: „Jednakże religia ich była jak zwiewny dym, i to tym bardziej krótkotrwała, im bardziej wymuszona”¹⁶. Stanowisko Polski znalazło wyraźne odbicie w twórczości pierwszych profesorów Uczelni Krakowskiej. Między innymi Stanisław ze Skalbmierza wygłaszał kazania o wojnach sprawiedliwych (*De bellis iustis*). Niektórzy badacze uważają je za pierwszy w literaturze europejskiej wykład prawa wojny publicznej¹⁷ Bp M. Rechowicz w jednej ze swoich prac na temat teologii polskiej w końcowej fazie średniowiecza umieścił paragraf zatytułowany: *Teoria prawa międzynarodowego i państwa a problem wojny misyjnej*¹⁸ Tytuł ten wyraźnie wiąże zagadnienie prawnicze z problemami misji, co całkowicie koresponduje z naszymi rozważaniami. Zagadnienie wyrosło na tle postępowania Krzyżaków i z przesłanek politycznych nie mogło pozostać bez odpowiedzi ze strony polskiej. W kazaniu Stanisława ze Skalbmierza pochodzącym być może z lat 1410-1414, dowodzenie zostało oparte głównie na Starym Testamencie. Nie pominięto również Ojców Kościoła i teologów. Również sięgnął

¹³ Tłumaczenie J. Długosza za: *By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*. Opracowała A. Jelicz. Warszawa 1975 s. 210.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza*. Lublin 1983 s. 123-134.

¹⁶ Cyt. za tłumaczeniem: *By czas nie zaćmił* s. 78.

¹⁷ Na temat tych kazań główne pozycje: L. Erlich. *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbmierza*. Warszawa 1954; t e g o ż. *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazania Stanisława ze Skarbmierza De bellis iustis*. Warszawa 1955.

¹⁸ *Po założeniu Wydziału Teologicznego* s. 128.

nasz profesor do zbiorów prawa kanonicznego i kanonistów tej miary co Rajmund z Pennaforte. Tak więc kazanie *De bellis iustis* ma gruntowną podbudowę teologiczno-prawniczą. Podobny temat podjął biskup płocki Jakub z Korzkwi w kazaniu wygłoszonym do rycerstwa udającego się na wojnę z Krzyżakami. Wspomina o nim również w *Rocznikach* Jan Długosz zaznaczając m.in. „(...) bp Jakub po uroczystej mszy świętej, jako pasterz diecezji, miał do całego wojska, które w bardzo wielkiej liczbie zgromadziło się w świątyni, kazanie po polsku. Rozprawiając bardzo wiele na temat wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej – jako że był to człowiek niezwykle wykształcony, mający dar wymowy(...)”¹⁹ Nie były to więc tematy poruszane tylko w małym gronie, ale budziły powszechne zainteresowanie ze względu na swoją aktualność. Sprawa wojny sprawiedliwej, a ponadto stosowanie przymusu w nawracaniu pogan i prawa tych ostatnich do własnej ojczyzny stały się problemem, którym zainteresowano szersze grono dzięki działalności profesora krakowskiego Pawła Włodkowica. Istotne w tym względzie są jego pozycje przedstawione uczestnikom soboru w Konstancji – *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium*, oraz streszczenie traktatów dostarczone czterem nacjom soborowym w formie „52 Konkluzji”. Sobór miał więc wypowiedzieć się na dwa zagadnienia, które zasadniczo można zaliczyć do pryncypiów całej działalności misyjnej. Przede wszystkim miano zastanowić się nad pytaniem – czy metody misji stosowane przez Krzyżaków są dopuszczalne, a następnie należało zatrzymać się nad kompetencjami papieża i cesarza. Wprawdzie zakres władzy papieża w stosunku do niewiernych był sprecyzowany jeszcze w XIII w. przez Innocentego IV, ale należało na nowo postawić to zagadnienie ze względu na mylną interpretację tej kwestii przez Krzyżaków. Paweł Włodkowic w swoich rozważaniach zwrócił również uwagę na kompetencje misjonarzy pracujących wśród pogan. Poglądy Innocentego IV powtarzali kanoniści czternastowieczni (np. Jan Andrzejów, Jan de Lignano). Tą drogą poszedł kardynał Franciszek Zabarella, który był mistrzem Pawła Włodkowica. Ponadto Włodkowic powoływał się na teologów (np. św. Tomasza)²⁰, cytując również często Pismo św. Zagadnienie dopuszczalności wojen prowadzonych przez Krzyżaków rozpatrywał zarówno z punktu widzenia wiary, jak i pod kątem przesłanek prawnych²¹. W konkluzji rozważań doszedł do wniosku, że w przywilejach danych Krzyżakom są „(...) zawarte liczne założenia bezbożne i szalone, trące herezją, nawet sprzeczne z wiarą”²². Zresztą w innym miejscu mówił wyraźnie, że wyprawy krzyżackie na Prusy, Kurlandię, Łotwę, część Ziemi Żmudzkiej są bezprawne²³. Krzyża-

¹⁹ Jan Długosz. *Roczniki*. Księga 10 i 11. Warszawa 1982 s. 76.

²⁰ Omówienie przez Ehrlicha źródeł dzieł Pawła Włodkowica zob. *Pisma wybrane*, t. 1 s. XXIII – LXV.

²¹ *Ad videndum*. [W:] Ehrlich, jw. t. 3 s. 152 nn.

²² Tamże s. 158.

²³ *Saevientibus*. [W:] Ehrlich, jw. t. 1 s. 209.

cy walcząc ze spokojnymi niewiernymi nigdy nie prowadzili wojny sprawiedliwej. Wynika to z wszelkiego prawa (cytuje prawo cywilne, kanoniczne, naturalne i Boskie) i postępowanie ich było przeciwne miłości bliźniego²⁴ U podstaw tych rozważań leży stwierdzenie, że nie wolno niewiernych zmuszać do wiary i chrztu²⁵ Zmuszanie bronią albo uciskami jest z krzywdą bliźniego. „Ujmowaniem, a nie okrucieństwami powinni posługiwać się ci, którzy innych mają nawracać”²⁶ Jeszcze bardziej ciekawe są słowa kładące nacisk na wnętrze i przekonania ludzi nawracanych: „zaiste nie wierzy się, aby wiarę Chrystusową miał ten, który siłą zmuszany jest do przyjęcia do chrztu chrześcijan, a nie [przychodzi] dobrowolnie”²⁷ Poglądy Pawła Włodkowica będące wyrazem sposobu myślenia, a zarazem postępowania Kościoła polskiego budzą żywe zainteresowanie również współczesnych. Świadczy o tym np. sesja naukowa odbyta w Płocku w dniu 21 V 1983 r. na temat: Paweł Włodkowic – życie i dzieło²⁸ Poglądy uczonych polskich tym bardziej budzą żywe zainteresowanie, że znalazły wierne odbicie w sposobie przeprowadzenia misji kierowanych z naszej ojczyzny do krajów ościennych.

Metody przeprowadzenia samych misji

Już sama liczba przygotowywanych do Sakramentu Chrztu zmuszała do wybrania odpowiedniej i skutecznej metody podawania prawd wiary i nauczania zasad moralności. Należało bowiem rozstrzygnąć zagadnienie doboru tematów katechezy i czasu, który miano poświęcić katechumenom przed przyjęciem chrztu. Właśnie rozwiązanie tego dylematu było uwarunkowane szeregiem okoliczności, a głównie sporą liczbą katechumenów. Informacje z tego zakresu zaczerpnąć można głównie z opisu misji, które wyruszyły z terytorium Polski. Typową będzie akcja misyjna św. Wojciecha. Podobna była taktyka św. Brunona z Kwerfurtu, a w XII w. misja św. Ottona z Bambergu. Postępowanie tych misjonarzy, jak i z późniejszego okresu średniowiecza należy zestawić z zaleceniami przyjętymi w Kościele powszechnym. W tym względzie szczególnie wypada sięgnąć do zaleceń Alkuina przyjmującego schemat postępowania: nauczanie prawd wiary, chrzest, nauka moralności. Po tej samej linii poszedł protokół Paulina II z IX w., który stał się regułą postępowania misjonarzy m.in. wśród Słowian południowych. Zgodnie z tymi instruk-

²⁴ Tamże s. 58.

²⁵ „(...)non debeant infideles cogi ad fidem quia omnes in hoc libero arbitrio relinquendi sunt et sola Dei gracia in hac vocacione valet(...)” Tamże s. 35.

²⁶ Tamże s. 60.

²⁷ Tamże.

²⁸ Sprawozdanie z sesji zob. „Słowo Powszechne” z dnia 19-20 VI 1983 r. s. 6; czasami zagadnienia wiążące się z naszymi rozważaniami są tematami prac opracowanych na seminariach naukowych np.: S. Fiedorczuk. *Papiestwo i papieże w świetle pism Pawła Włodkowica*. Lublin 1978 (mps w Archiwum KUL).

cjami nauczanie poprzedzające chrzest powinno trwać przynajmniej 7 dni²⁹ Właśnie stosowania potrójnego schematu misji i siedmiodniowego katechumenatu trzymano się np. w czasie misji św. Ottona³⁰ Chociaż sam termin katechumenatu ulegał czasami przedłużeniu. Dalsza analiza źródeł jakimi w tym zakresie są m.in. życiorysy misjonarzy, może czasem dopomóc w odtworzeniu poruszanej tematyki w czasie katechezy. Np. dobrze jest zachowane streszczenie takiej nauki wygłoszonej przez św. Ottona na Pomorzu³¹ Dowiadujemy się z niej o głównych wymogach moralnych stawianych nowo ochrzczonym.

Podobnie ciekawym zagadnieniem z zakresu przeprowadzenia samej misji będzie sprawa orszaku towarzyszącego misjonarzowi. Czasami byli to nawet rycerze (np. za czasów Bolesława Krzywoustego), ale znajdowali się w otoczeniu misjonarzy raczej w celu dodania zewnętrznego splendoru. Jednak nie zawsze tak było. Charakterystyczne jest np. otoczenie Władysława Jagiełły udającego się na Żmudź. Właśnie ten ostatni orszak podkreślał religijny i pokojowy charakter misji. Kronikarz zanotował: „Jakoż wzięwszy z sobą mężów uczonych i bogobojnych, w służbie bożej gorliwych, około dnia św. Marcina wybrał się wodą do Żmudzi”³² Inną znowu sprawą jest wreszcie niszczenie miejsc kultu pogańskiego. Można również zastanowić się nad sprawą kompetencji władz kościelnych w omawianym okresie odnośnie samych misji. W Kościele powszechnym zaczynano popierać raczej zasadę kompetencji Stolicy Apostolskiej w stosunku do misjonarzy.

Rebaptisatio Ruthenorum

Już od w. XIII na terenach tzw. Grodów Czerwieńskich prowadzone było duszpasterstwo misyjne przez dominikanów. Później dołączyli do nich franciszkanie. Jedni i drudzy jeszcze przed przyłączeniem Rusi do Polski mieli tutaj zorganizowane swoje klasztory w ramach odrębnej organizacji misjonarzy niepodlegającej żadnej prowincji zakonnej (tzn. Societas peregrinantium). Zetknięcie się misjonarzy polskich z prawosławiem uświadomiło stronie katolickiej konieczność zajęcia odpowiedniego stanowiska odnośnie tzw. rebaptisatio Ruthenorum. Należy pamiętać, że nie był to problem wyłącznie Kościoła w Polsce, ale nurtował od szeregu lat inne środowiska katolickiej Europy. Jednak na naszym terenie przybrał na ostrości. Sprawa rebaptizacji prawosławnych przechodzących do Kościoła katolickiego nabrała w Polsce szczególnego znaczenia od XIV w. tj. z momentem włączenia Rusi Halickiej

²⁹ *Protokół Paulina II.* [W:] *Bibliotheca rerum* t. 6 s. 311 nn.

³⁰ *Herbordi vita Ottonis episcopi Babenbergensis.* [W:] *Monumenta Poloniae Historica.* Wyd. A. Bielowski. T. 2. Warszawa 1961 s. 81.

³¹ Tamże s. 44-45.

³² Tłumaczenie Długosza za: *By czas nie zaćmił* s. 210.

w granice naszego Państwa. Prawosławie docierało również na Litwę. Dlatego też w czasie chrztu tej ostatniej powstał identyczny problem jak na Rusi. Wśród duchowieństwa polskiego panowało powszechne przekonanie o konieczności rebaptызacji³³ Ciekawy jest również pogląd Mikołaja z Błonia, który na pocz. w. XV dając duchowieństwu świetny podręcznik duszpasterski (*Tractatus sacerdotalis*) stanął na stanowisku powtórnego chrztu³⁴. Jego zdaniem zarówno dla pogan jak i dla Rusinów takie rozwiązanie było warunkiem wejścia do Kościoła katolickiego. W opozycji do rozpowszechnionej opinii o konieczności powtórnego chrztu stanął monarcha Polski, Władysław Jagiełło i wielki książę Witold. Ciekawe w tym względzie jest ich pismo skierowane 25 sierpnia 1417 r. do soboru w Konstancji. W oparciu o opinię teologów wyrazili przekonanie o ważności chrztu prawosławnych. Podbudowanie powyższego listu autorytetem „(...) a viris in lege domini et circa talia eruditus edocemur (...)”³⁵ świadczy o włączeniu się, a zarazem dobrym wyczuciu problemu przynajmniej przez część uczonych polskich. Jeszcze ciekawsze są słowa zawarte w tym piśmie, a podające argumenty przeciw rebaptызacji. Mianowicie powtórny chrzest jest zniewagą sakramentu już raz ważnie udzielonego („... hoc modo iniura fietet sacramento”)³⁶ Ponadto dołączono motywację duszpasterską stwierdzając, że takie postępowanie odstręcza Rusinów od Kościoła katolickiego. Problematyka powyższa znalazła również odbicie w ustawodawstwie synodalnym (np. statuty synodu chełmskiego odbytego w latach 1434-1440 przez bpa Jana Biskupca)³⁷ Podobnie nawiązuje do niej w swoim piśmiennictwie Jan Długosz stojący na stanowisku konieczności ponownego przyjmowania chrztu przez prawosławnych przechodzących na katolicyzm³⁸ Przez cały XV w. toczono na ten temat ostre dyskusje. Przeciągały się one aż do czasów nowożytnych. Była to dyskusja na płaszczyźnie piśmienniczej, ale również rzutowała ona na postępowanie kręgów kościelnych. Np. pomimo odmiennego przekonania Władysława Jagiełły jego ostatnia żona Sonka musiała przyjąć powtórnie chrzest. Należy jeszcze zaznaczyć, że mówiąc o zasadach misji wśród pogan należało wspomnieć i o tym problemie rebaptызacji, ponieważ w naszym wypadku wiązał się on ściśle z misjami idącymi np. na Litwę. Byli tam poganie, ale docierało tutaj również chrześcijaństwo wschodnie.

³³ J. Sawicki. „*Rebaptisatio Ruthenorum*” w świetle polskiego ustawodawstwa synodalnego w XV i XVI wieku. [W:] *Pastori et Magistro*. Lublin 1966 s. 232 nn.

³⁴ *Tractatus sacerdotalis*. Kraków 1519 s. 4v i n.

³⁵ Fragment pisma z 1417 r. zob. K. Chodynicki. *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny (1370-1632)*. Warszawa 1934 s. 82.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Sawicki. *Concilia Poloniae*. T. 4. Lublin 1948 s. 163.

³⁸ Borkowska, jw. s. 176 nn.

*

Powyższe rozważania stanowią jedynie szkic problemu. Należy zestawić zachowane wszystkie teksty średniowieczne opisujące polskie misje, jak również traktaty na ten temat i ustawy synodalne. W szerszym kontekście ogólnokościelnym ówczesnych czasów należy je dokładnie zinterpretować i na nowo odczytać. Wysiłki idące właśnie w tym kierunku rozpoczęto już w pewnych kręgach, a rezultaty prac dadzą zapewne dokładniejszy obraz misji polskich – głównie ich zasad.

DIE GRUNDPRINZIPIEN DER MISSIONSARBEIT
UNTER DEN HEIDEN IM LICHT
MITTELALTERLICHER POLNISCHER QUELLEN

Zusammenfassung

Die Apostel richteten sich in ihrer Missionsarbeit nach den vom Herrn Jesus erhaltenen Weisungen, aber als sie mit der heidnischen Welt in Berührung kamen, mußten sie neue Methoden anwenden. Mit der Entwicklung der Missionsaktion begann man nach wirkungsvolleren Methoden zu suchen. U.a. begann man sich seit dem 9. Jahrhundert in der Christianisierungsarbeit unter den Slawen nach neuen Leitlinien zu richten. Nachdem Polen die Taufe angenommen hatte, beteiligte es sich aktiv an der Durchführung der Mission. In unserem Milieu bürgerten sich bestimmte Prinzipien der Arbeit unter den Heiden ein. Faktoren, die auf die Einbürgerung dieser Prinzipien Einfluß hatten, waren u.a. die in den Nachbarländern durchgeführte Missionssaktion und die dort angetroffenen Schwierigkeiten. Gerade letztere waren es, die die Erarbeitung einer gewissen Methode erforderten. Vor allem wurde die Freiheit von jeglichem Zwang in den Vordergrund gerückt. Anfang des 15. Jahrhunderts wurde gerade diese Frage dank den Ausarbeitungen von Paweł Włodkowiec auf internationalem Forum in Konstanz erörtert. Es wurde sogar das Recht der Heiden auf den Besitz einer eigenen Heimat betont. Bei der Analyse unserer mittelalterlichen Quellen scheint es auch, daß man sich bei unseren Missionen an folgendes Schema hielt: Unterweisung in den Glaubenswahrheiten, Taufe, Unterweisung in der christlichen Moral. Ein in Polen sehr diskutiertes Problem war hingegen die Angelegenheit der Rebaptisierung der Orthodoxen. Sie ergab sich aus den in den Ostgebieten durchgeführten Missionen, wohin das Christentum schon vorgedrungen war, allerdings in orthodoxer Form.